



Chmielewski w roli Mareusa Brutusa.

Juliusza Cezara wygłosił świetnie p. Szymański. Dwie niewielkie role kobiece są w „Juliuszu Cezarze”; obie były zagrane bardzo dobrze przez p. Kłońską-Sauerową jako Kalpurnię, żonę Cezara i p. Zmijewską, która w roli Porcji, żony Brutusa, dała kreację o niezwyklej ekspresji.

Tłum, który w tej tragedii dużą odgrywa rolę, wyreżyserował p. Trzcinański doskonale, taksamo sceny zbiorowe, zwłaszcza scena zasztytowania Cezara, wyreżyserowane były przejrzyście i efektownie.

„Juliusz Cezar” powinien stać się atrakcją bieżącego sezonu w teatrze im. Jul. Słowackiego i cieszyć się niemniejszym powodzeniem, aniżeli zeszłego roku „Sen nocy letniej” Szekspira, lub ostatnio „Don Juan” Zorilli.

\* \* \*  
Zdjęcia fotograficzne z „Juliusza Cezara” wyszły z pracowni p. Kuczyńskiego w Krakowie.



Były artysta Opery Petersburskiej obecnie członek opery w Berlinie Piotr Rajczew zawitał do Polski po laury. Piotr Rajczew zaangażowany został na szereg występów do opery w Warszawie.



P. Szymański w roli Antoniusza.

## NOWE KSIĄŻKI.

EDMUND ZECHENTER. LEGENDY, z serii II. „Z chłopięcej niwy”, Kraków, 1925, ślad główny w księgarni Gebethnera i Wolffa.

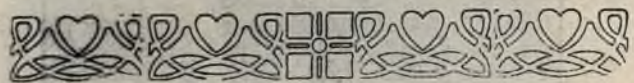
Powyższą książeczkę ocenił znawca naszej literatury prof. Dr. Tadeusz Sinko w „Czasie” w następujących słowach: P. Zechenter ma mały, drewniany kubek, którym czerpie natchnienie z — Hippokreny wiejskiej, ale ów kubek jest naprawdę jego własny. Takiego samego nie posiada nikt drugi. Głęboka znajomość duszy chłopskiej, przedstawianie jej przejawów na konfliktach prostych, ujmowanie pomysłów w drobne, silne zwarte obrazki, wyrażanie ich językiem zabarwionym nieco gwarowo, a jedynym, barwnym i soczystym, to właściwości jego sympatycznego talentu i sztuki, wydających drobiazgi wprost klasyczne. Pisze niewiele, ale to, co ogłasza, to rzeczy zupełnie wykończony, wyczelowane. Zawodowy dziennikarz ma nabożeństwo do drobiazgów i rzeźbiąc je pieczołowicie służy naprawdę Sztuce. To też jego opowiadania będą kiedyś zdobytą czytanką i wypisy polskie.

Ostatni zbiorek zawiera ośm niby ludowych legend o robaczku świętojańskim, o grzybach krasnoludkach, o jagodach, grzechach dużych i małych, o zaduszkach, kłosach zboża, tęczy i o tem jak skowronek na Święty Józef przyniósł wiosnę na ziemię. Osnowa ich jest przeważnie wymyślona przez autora, ale tak ujęta w duhu ludowym, że wydaje się artystycznym opracowaniem istniejących już motywów ludowych. Nie inaczej komponował K. Tejmier swoje opowiadania ze Skalni Podhala i tylko ten, kto tak potrafi wciągnąć lud w twórczość, może się spodziewać, że lud przyjmie jego twórczość na własność.



## KAPELUSZE damskie

„ANTONINA” pracownia kapeluszy damskich, Kraków, ulica Florjańska Nr. 13. I-sze piętro oficyny.



Teatr „Popularny” w Objeździe. Jedną z scen sztuki „Śmierć cara Mikołaja I.” w której Kereński arestuje cara. Fot. Bucharc.

## Zakład techniczno-dentystyczny N. KLEINBERGERA

Kraków 7, Szewska 27 I. p. (narożnik plani)  
otwarty od godz. 9—1 i od 3—6.

## Z NOWYCH WYDAWNICTW.

„BLUSZCZ” Artykuł programowy p. t. „Teoria a praktyka”, rozpoczynający nowy, 17 numer „BLUSZCZU” zawiera tyle cennych i słuszych uwag o rozbieżności pomiędzy głoszoną przez nas hasłami, a zwykłym codziennym życiem — że powinien być doprawdy przeczytany i, co ważniejsze, dokładnie przemyślany przez każdego.

Miłośnicy literatury pięknej znajdą w bogatym i starannie dobranym dziele literackim, prześliczne dwa obrazki M. J. Wielopolskiej z cyklu „Braterstwo ludów”, powieść młodej, a rozgłośniej już dziś autorki W. Miłaszewskiej „Zatrzymane zegary”, egzotyczną nowelę Gamastona „Meksykanka”, J. Wińskiego „Balladę o umarłym kasztelu”, pełny wdzięku szkic N. Samotyhowej p. t. „Piwonie”, impresje z podróży K. Bielańskiej itd.

Dział praktyczny tego poczytnego tygodnika, stanowczo wkroczył na drogę coraz większego doskonalenia się i rozwoju.

W Komunikacie Biura Prasowego dla Spraw Kobiecych, widzimy znowu sporą garść materiału z działalności polek na terenie całej Rzeczypospolitej.

NR. 3. „TYGODNIKA WILEŃSKIEGO” zawiera wywiad Tygodnika Wileńskiego z Juliuszem Osterwą p. t. „Uzdrowień źródła teatru nowej Polski”. Artykuły J. N. Millera o nowej poezji polskiej, Prof. Pigonia o kłopotach ks. cenzora z tańcem Fandango, Dr. T. Szeligowskiego o propagandzie muzycznej, W. H. o naszej propagandzie w Paryżu i jej potrzebach. Następnie wiersz Tadeusza Micińskiego, wiersz grecki w przekładzie Prof. S. Srebrnego, nowelę J. Ostrowskiego i „Artyści polscy w Rzymie”. „Z pism muzycznych”, „Fotografia artystyczna”, „D rubryki „Dusze książek”, „Notatki”.



Miejska galerja sztuki w Łodzi wykazuje wielką ruchliwość i stała się ośrodkiem życia artystycznego. Ilustracja nasza przedstawia widok galerji z perspektywy.